Nr 143. Kraków, Środa 29 Marca 1911. Rok XXX.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 k. 70 h.
z dwurazową	38	19	9 k. 50 h.	3 k. 20 h.
w Państwie Niemieckiem	36	18	9	3
w innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 972. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plebna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe, miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hencana i A. Salamonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. - W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Reckach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek Wollzeile). - W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Rozwiązanie Rady państwa uchwalone.

(Telefonem.)

Wiedeń, 29 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów, które trwało kilka godzin, uchwalono parlament rozwiązać. Uchwałę tę przedłoży bar. Bienerth dziś, lub jutro cesarzowi do ostatecznej decyzyi. Gdyby cesarz na rozwiązanie parlamentu się nie zgodził, gabinet podałby się do dymisyi. Powszechnie jednak sądzą, że cesarz zatwierdzi uchwałę Rady ministrów. Przekonanie to jest tak silne, że nawet formalną dymisyę gabinetu uważają za wykluczoną.

Dzień rozwiązania parlamentu nie jest jeszcze definitywnie oznaczony, ale sądzą, że rozwiązanie nastąpi w najbliższych dniach.

Wiedeń, 29 marca.

W stronnictwach, z wyjątkiem stronnictw czeskich, panuje niezadowolenie z powodu rozwiązania parlamentu. O niezadowoleniu w Kole świadczy dyskusya, jaką wczoraj przeprowadzono (podajemy ją na innem miejscu — przyp. red.). Klub ruski uchwalił rezolucyę, protestującą przeciw rozwiązaniu Izby i zwalającą całą winę obecnego przesilenia na rząd. Klub zastrzegł się przeciw rządom § 14. Niezadowolenie panuje również w Związku niemiecko-narodowym. Wszystkie te kluby postanowiły wydać manifesty do wyborców.

Nowe wybory w jesieni.

(Telefonem.)

Wiedeń, 29 marca.

Terminu nowych wyborów definitywnie jeszcze nie ustalono, gdyż bar. Bienerth chce naprzód naradzić się w tej sprawie z namiestnikami i przywódcami stronnictw. Z namiestnikiem Czech, hr. Thunem, konferował bar. Bienerth wczoraj, dziś odbędzie konferencyę z namiestnikiem Bobrzyńskim. W najbliższych dniach odbędzie konferencyę z przywódcami stronnictw. Zdaje się jednak, że rząd zdecyduje się na rozpisanie wyborów dopiero na jesień, tak, że wybory najprawdopodobniej odbędą się dopiero z końcem września i początkiem października. Przemawia za tem najwyraźniej fakt, że rząd zdecydował się wydać budżet na podstawie § 14 nie na 3 miesiące, ale do końca roku.

Kluby, które obradowały wczoraj, zajmowały się niemal wyłącznie sprawą nowych wyborów.

Ministrowie polscy a § 14.

(Telefonem.)

Wiedeń, 29 marca.

Komisya parlamentarna Koła polskiego obradowała wczoraj przez kilka godzin głównie nad sprawą przyszłych rządów § 14 i udziałem w nich polskich ministrów. Uchwały jednak komisya nie powzięła żadnej i nie przedłożyła Kołu żadnego wniosku, tak, że kwestya ta nadal pozostała nierozstrzygniętą.

Tą samą sprawą zajmowały się poszczególne grupy Koła na osobnych posiedzeniach. Wszechpolacy oświadczyli się za pozostaniem obu polskich ministrów w gabinecie, ludowcy sprzeciwili się podpisywaniu przez polskich ministrów rozporządzeń, wydanych na podstawie § 14. Grupa demokratów polskich, która obradowała pod przewodnictwem pos. Petelenza, pozostawiła rozstrzygnięcie tej sprawy konstytucyjnemu sumieniu obu ministrów.

Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że obaj ministrowie pozostaną w gabinecie.

Koło polskie o sytuacyi.

(Telefonem.)

Wiedeń, 29 marca.

Koło polskie zebrało się wczoraj po południu o godz. 3 na ostatnie posiedzenie, rozeszło się jednak, nie powziąwszy żadnej decyzyi. Dyskusya była bardzo poważna, jednakże znać było silne wśród posłów rozdrażnienie. Z całego przebiegu dyskusyi widać było niezadowolenie Koła z zarządzeń rządu; poszczególni mowcy w ostrych słowach krytykowali fakt rozwiązania Izby jako nieuzasadniony i dla krajów szkodliwy.

Prezes dr Łazarski otworzył dyskusyę długą przemową, w której przedstawił przebieg ostatnich zajść. — Mowca przypomniał dyskusyę budżetową, rozpoczętą w styczniu b. r. Narady budżetowe toczyły się równocześnie z obradami delegacyjnemi. Później sprzeciwili się temu Czesi, wobec czego obrady komisyi budżetowej przerwano do zakończenia obrad delegacyjnych. Przez to nastąpiła w obradach budżetowych bardzo poważna zwłoka. — Ponieważ załatwienie budżetu w komisyi na czas było nieprawdopodobne, przeto rząd przedłożył prowizoryum budżetowe. Opozycya jednak przewlokła obrady i „de facto“ obstruowała przeciw prowizoryum budżetowemu.

Następnie przedstawił dr Łazarski usiłowania Koła Polskiego celem utrzymania palamentu. Koło użyło wszelkich środków, aby ratować parlament i uchronić Izbę od śmierci niekonstytucyjnej. W dalszym ciągu zbił dr Łazarski fałszywe doniesienia dzienników wiedeńskich, które zarzuciły Kołu polskiemu nieszczerość i obłudę. Gdyby komisya budżetowa — mówił prezes dr Łazarski — obradowała dalej, Koło polskie byłoby skorzystało ze sposobności, aby publicznie napiętnować te zarzuty i wystąpić przeciw rządom § 14.

Dr Łazarski wyliczył dalej szereg ustaw, które wskutek rozwiązania Izby pójdą w nieokreśloną odwłokę. W końcu wyraził ubolewanie z powodu tak niekonstytucyjnego końca parlamentu i wezwał posłów do uśmierzenia walk stronnictw w kraju w razie rozpisania nowych wyborów.

Po przemowie prezesa wywiązała się długa dyskusya.

Pierwszy zabrał głos minister Głąbiński, który oświadczył między innemi: Przykroby mi było, gdyby nastąpiło rozwiązanie Izby, bo sprawy krajowe poszłyby na długi czas w odwłokę, n. p. przedłożenie o kolejach lokalnych, które krajowi naszemu zapewniało znaczne korzyści. Następnie skreślił minister przebieg przesilenia. Czesi nagle postanowili udaremnić prowizoryum budżetowe i spowodować stan „ex lex“, na co rząd zgodzić się nie mógł. Decyzya zależy w tej chwili od cesarza. Czy nastąpi rozwiązanie Izby tego stanowczo przewidzieć nie można.

Pos. German oświadczył, że rekapitulacya ostatnich wypadków, przedłożona przez prezesa, musiała u wszystkich posłów wywołać głębokie wrażenie. Mowca nie chce dziś krytykować, pragnie tylko zwrócić uwagę na niektóre zajścia, bo i Koło nie jest bez winy. Tu przypomniał mowca przesilenie grudniowe, kiedy Koło polskie domagało się również zredukowania prowizoryum budżetowego z sześciu na trzy miesiące. Uczyniliśmy to w przystępie złego humoru, bo do opozycyi nie należeliśmy. Ale inne stronnictwa większości nie są też bez winy, bo tak samo postąpiły. Słaba zwartość większości utrudniała pracę. Rząd nie chciał stanu „ex lex“ i pragnął nie dopuścić do wybujania konfliktów partyjnych w Izbie; nie wahał się natomiast rozpętać walki wyborczej we wszystkich krajach. To jest szkodliwe. Że powodem ewentualnego rozwiązania Rady państwa jest chęć pozbycia się obowiązku wykonania konieczności ludowych, tego rząd nie przyzna, ale nam tych zarzutów nie oszczędzą.

Pos. Starzyński wyjaśnił, — odnośnie do prowizoryum budżetowego w grudniu, że wtedy dano 3-miesięczny termin dlatego, ponieważ rząd był wtedy „in statu demissionis“. Stosunki w gabinecie są od tego czasu anormalne. Radykali niemieccy wywierali stanowczy wpływ na szefa gabinetu.

Pos. Kozłowski wytknął Kołu jako błąd, że miało zaufanie do rządu. Brak zwartości w Kole i swary w Kole osłabiły wpływ Koła. Polakom nie wolno zwalczać się wzajemnie w stronnictwach, nie wolno podsuwać sobie złych zamiarów. Rozwiązania Izby nie można usprawiedliwić. Nowa ustawa wojskowa jest zapewnioną, bo Węgrzy nie stawiają już trudności, i właśnie w tym czasie odracza się względnie rozwiązuje się Radę państwa. Rząd — chcąc uniknąć kilkudniowego stanu „ex lex“ — zrobił to, czego sobie życzyła skrajna opozycya czeska. Następnie przedstawił mowca szkody, jakie poniesie kraj z powodu swawolnego rozwiązania parlamentu (frivole Auflösung). W szczególności podniósł zwłokę, jakiej dozna sprawa kolei lokalnych i kanałów i apelował do ministrów polskich, aby nie dopuścili do rozwiązania Izby.

Pos. ks. Stojałowski oświadczył, że główną winę obecnych stosunków ponosi bar Bienerth. Tolerował on bowiem ten anormalny stan, który Polacy zawsze wytykali, żądając natomiast utworzenia trwałej większości z udziałem Czechów.

Pos. Stwiertnia nazwał stosowanie w obecnej chwili § 14, nadużyciem. Największą winą rządu było przedłożenie do sankcyi uchwalonej przez Sejm dolno-austryacki ustawy, krzywdzącej prawa językowe Czechów, przez co zaostrzył się stosunek Czechów do Niemców. Do ostatniego kroku spowodowała rząd nie sytuacya parlamentarna, lecz zajścia i stosunki pozaparlamentarne.

Pos. Skarbek oświadczył: Krytykę Koła zostawmy innym, ale nie róbmy sobie nawzajem wyrzutów, bo winy, zwłaszcza w obecnem przesileniu, Koło nie ponosi. Następnie poruszył sprawę walki wyborczej i wyraził zdanie, że tam, gdzie chodzi o sprawy narodowe, tam wszystkie stronnictwa powinny postępować zgodnie.

Pos. dr Staniszewski wywodził, że w Austryi szwankują wszystkie czynniki polityki. Bar. Bienerth twierdzi, że odroczenie, względnie rozwiązanie Izby jest stanowczą klęską opozycyi. To jest nonsensem, którego nikt nie zrozumie. Obecnie postępuje się — jak widać — nie według logiki i rozumu, tylko według nastroju. Z tego stanowiska wyszedł rząd. Argumenty o „ex lex“ są marne. W sprawie bankowej nie trzeba się obawiać stanu „ex lex“, chociaż sprawa ta ma większe znaczenie i doniosłość, niż prowizoryum budżetowe. To, co obecnie się dzieje, nie jest podyktowane racyą stanu, lecz instynktem samozachowawczym rządu.

Następnie omawiał pos. Staniszewski przyszłe wybory, wykazując, że stronnictwa opozycyjne są wyposażone w broń, podczas gdy stronnictwa rządowe nic na korzyść rządu przytoczyć nie będą mogły. Będą zatem musiały wystąpić przeciw rządowi.

Rząd obecny nic nie uczynił, aby przygotować swoich zwolenników do walki. Rozwiązanie Izby w obecnych stosunkach jest klęską dla państwa i krajów. Takie postępowanie prowadzi do radykalizmu, a co za tem idzie do ruiny. Mowca wezwał wreszcie stronnictwa, aby zaniechały walk między sobą tam, gdzie mają walczyć przeciw wrogom narodowym.

Pos. Dębski omawiał sytuacye we wschodniej Galicyi i wykazał że rozwiązanie Izby w obecnej chwili jest niebezpiecznem.

Ks. Kopyciński oświadczył, że obecna Rada państwa zrobiła dużo, przeprowadziła bowiem ugodę z Węgrami, uchwaliła kilka budżetów i wygotowała szereg doniosłych ustaw. — Przyczyną ewentualnego rozwiązania Izby jest walka oligarchii z demokracyą. Chłopi, których uzasadnionych postulatów nie spełniono, będą przy ewentualnych wyborach głosować opozycyjnie.

Na tem zakończono posiedzenie Koła, upoważniwszy tylko komisyę parlamentarną do dalszego czuwania nad sprawami kraju i do wydania manifestu do wyborców.

Rozwiązanie Sejmu czeskiego?

(Telefonem).

Wiedeń, 29 marca.

Wczoraj pojawił się w parlamencie hr. Thun i konferował z posłami czeskimi i niemieckimi z Czech. Jak słychać, omawiano też sprawę ewentualnego rozwiązania Sejmu czeskiego.

Konsolidacya wyborcza Czechów.

(Telefonem.)

Praga, 29 marca.

Prezes czeskiej Rady narodowej dr Podlipny wdrożył akcyę celem osiągnięcia kompromisu wszystkich stronnictw czeskich. Kompromis ten ma zapewnić wszystkim stronnictwom czeskim dzisiejszy ich stan posiadania, a nawet zapewnić wszystkim obecnym posłom ponowny wybór tak, że wybory byłyby mniej więcej tylko formalnością. Narady są w toku. Do udziału w tych naradach i kompromisie zaproszeni będą także czescy socyaliści.

Będą wywłaszczać!

(Telegr. „N. Reformy“.)

Berlin, 29 marca.

Minister rolnictwa br. Schorlemer oświadczył wczoraj w pruskiej Izbie panów w sprawie wywłaszczenia: „Polityka kolonizacyjna w Poznańskiem i w Prusach zachodnich musi być dalej prowadzoną. W wypadkach stosownych uczyni się użytek z ustawy o wywłaszczeniu, unikając jednak wszelkich niepotrzebnych szykan. Kiedy to nastąpi, to zależeć będzie tylko od rzeczowych przyczyczyn i sumiennego osądzenia sprawy ze stanowiska rządu. Dziś nie można jeszcze powiedzieć, jaka będzie potrzeba i jaki program komisyi kolonizacyjnej na rok 1912. W każdym razie nie można dopuścić do zmniejszenia akcyi kolonizacyjnej“.

Wojna z Chinami?

(Telegr. „N. Reformy“).

Petersburg, 29 marca.

Słychać, że ostatnią notę chińską, zawierającą odpowiedź na żądania Rosyi, w ministerstwie uważają za wymijającą. Wiadomości zaś, nadchodzące ze wschodu, każą wątpić, czy nota rządu chińskiego zmieni cokolwiek w charakterze sytuacyi ogólnej, która jest groźną. — Z wiadomości tych bowiem wynika, że Chiny są do wojny prawie gotowe, że zajmują na granicy Mandżuryi postawę zaczepną. Mniejsza o to, czy wojnę prowadzić będzie rząd pekiński, czy wyłamujący się z pod władzy cesarskiej wicekrólowie.

Pod Cicikarem stoi 150.000 wojsk chińskich, pod Charbinem 60.000, pod Czinganem dalsze 60.000. Dwie dywizye, tworzące armię charbińską, wyraźnie zagrażać mają Błagowieszczeńskowi.

Charbin, 29 marca.

Do sklepów chińskich nadchodzą listy z propozycyą zapisania się do nieprzyjaciół Europejczyków i stwierdzenia swej gotowości do rozprawienia się z nimi. Kupcy chińscy składają swe towary w magazynach, obawiając się, że w razie czego rozszalały tłum zacznie grabić i swoich.

Jest rzeczą prawie niewątpliwą, iż armia chińska nie pominie możności rozprawienia się z Europejczykami. Pierścień zbrojny zacieśnia się dokoła osad europejskich, w których obecnie w każdej bez wyjątku obozuje choćby niewielki oddział wojsk chińskich.

Chcąc odwrócić uwagę Rosyan, wojska chińskie oświadczają, iż wyruszają bić się z Chunchuzami, demonstracyjnie wyruszają z miasta z orkiestrą, a następnie dróżkami polnemi udają się na miejsce przeznaczenia.

Pekin, 29 marca.

Minister wojny wydał rozkaz do wojsk, zalecający przygotowanie się do manewrów w najbliższej przyszłości na północy Chin. Jednej z dywizyi, obozującej na południu, rozkazano ruszyć natychmiast na północ.

Petersburg, 29 marca.

Pet. ag. tel. donosi: Odpowiedź rządu chińskiego, która nadeszła tutaj, wypadła zadowalająco i przyjmuje żądania rządu rosyjskiego. Poseł rosyjski w Pekinie otrzymał odpowiedne instrukcye.

Władywostok, 29 marca.

W Boadingfu odkryto sprzysiężenie wojskowe. Część VI dywizyi uciekła, zabierając broń. Aby przeszkodzić wybuchowi powstania, chwycono się w Pekinie stanowczych środków.

Stołypin a ustawa o ziemstwach.

(Telegr. „N. Reformy.“)

Petersburg, 29 marca.

Wczoraj udała się do Stołypina deputacya posłów nacyonalistycznych. Stołypin oświadczył, że za 2 miesiące wniesie do Dumy przedłożenie o ziemstwach, wydane w drodze § 87. Gdyby Duma je odrzuciła, to będzie natychmiast rozwiązaną. Październikowcy również wysłali deputacyę do Stołypina. Deputacya zaprotestowała przeciw wydaniu przedłożenia o ziemstwach w drodze § 87. Stołypin odpowiedział, że postanowienia swego nie zmieni.

Berlin, 29 marca.

Z Petersburga donoszą: Minister Kokowcew ma zamiar ustąpić z powodu konfliktu Stołypina z Dumą w sprawie ziemstw.

Prezydent Rady państwa Akimow podał się do dymisyi.

Londyn, 29 marca.

Petersburski korespondent „Daily Telegraph“ przedstawia sytuacyę tamtejszą jako bardzo poważną. Minister spraw zagranicznych Sazonow jest ciężko chory, tak samo zachorowali minister handlu i szef sztabu generalnego, minister marynarki podał się do dymisyi. Rada ministrów obradowała na ostatniem posiedzeniu przez całą noc nad sytuacyą. Nacyonaliści są zdecydowani utrzymać Stołypina za wszelką cenę.

Obrady Dumy.

(Tel. „N. Reformy“).

Petersburg (Pet. ag.). Na wczorajszem posiedzeniu Dumy deputowani zjawili się prawie w komplecie. Trybuny były przepełnione. Przewodniczący ks. Wołkoński zawiadomił, że prezydent Guczkow zrezygnował z prezydyum i proponuje zmianę porządku dziennego. Dep. Szingarew, kadet, oświadczył, że przerwanie sesyi byłoby postępkiem nielegalnym. Rząd zmusił różne frakcye do wniesienia interpelacyi; przejście do porządku dziennego jest niemożliwe, zanim Duma nie odbędzie debaty nad wytworzoną sytuacyą. Dep. Anrep, październikowiec, wywodził, że Duma musi przedewszystkiem zaznaczyć, iż ubolewa z powodu dokonania zamachu na jej prace. Obowiązkiem posłów jest zareagować na bezpodstawną obrazę. Należy wprzód ukończyć obrady nad budżetem wojskowym, a potem dopiero przystąpić do obrad nad interpelacyami. Niewątpliwie Duma poweźmie jednolitą decyzyę. (Oklaski w centrum). Wniosek o zmianę porządku dziennego został odrzucony.

Petersburg. Po załatwieniu różnych kredytów Duma przyjęła nagłość interpelacyi, zarzucającej rządowi nielegalne postępowanie przez ogłoszenie ustawy o ziemstwach na podstawie § 87. Przeciw głosowała prawica i nacyonaliści.

Przed rozwiązaniem Dumy.

Petersburg, 29 marca.

Ogólnie zajmują się tu kwestyą bliskiego rozwiązania Dumy. Na giełdzie petersburskiej i moskiewskiej panowała z powodu przesilenia wewnętrznego panika.

Jubileusz zjednoczenia Włoch.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Rzym. Król Wiktor Emanuel odpowiedział na depeszę gratulacyjną cesarza Franciszka Józefa następującym telegramem: Dziękuję Waszej Ces. Mości serdecznie za przesłane mi życzenia. Podzielam nadzieję WCMości co do spełnienia się szlachetnej misyi pokoju i postępu, która przypada naszym narodom i znalazła już gwarancyę w jednoczącej je przyjaźni sojuszowej. Proszę WCMci przyjąć moje gorące życzenia dla swojej osoby i dla dobra swych krajów.

Na telegram cesarza Wilhelma odpowiedział król: Życzenia, które mi z taką serdecznością przesłałeś w imieniu swojem i cesarzowej, wzruszyły mnie głęboko. Uczucia tam wyrażone znajdują echo w mojem sercu i sercu narodu włoskiego. Sojusz między obu narodami, złączonemi węzłem tak szczerej sympatyi, zawsze stanowić będzie silną rękojmię postępu i pokoju świata.

Rzym. W obecności pary królewskiej i wszystkich ministrów odbyło się wczoraj otwarcie retrospektywnej wystawy sztuk pięknych.

Z Austryi i Węgier.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Wiedeń. Przybył tu namiestnik hr. Franciszek Thun.

Wiedeń. Dziennik rozporządzeń wojskowych donosi, że cesarz zarządził, aby do komendy portu wojennego w Poli przydzielono jednego generała.

O spis ludności na Śląsku.

Mor. Ostrawa. Polskie zgromadzenie w Orłowej na Śląsku uchwaliło zaprotestować przeciw nadużyciom Czechów przy spisie ludności. Uchwalono też rezolucyę, wzywającą rząd do rewizyi sfałszowanych przez Czechów rezultatów spisów ludności.

Zatarg dziennikarzy z Sejmem.

Zatarg. Spór między sprawozdawcami sejmowymi a prezydyum Sejmu został załagodzony w ten sposób, że prezydyum złożyło oświadczenie, dające dziennikarzom zupełną satysfakcyę, i cofnęło wykluczenie sprawozdawcy „Obzora“.

Wybory do Rady m. Krakowa.

Kraków, 29 marca.

Wczoraj odbyły się w Krakowie wybory pięciu radców z kuryi wielkiego handlu i przemysłu oraz trzech radców z gmin przyłączonych, dwóch z Krowodrzy oraz jednego z Nowej Wsi Narodowej. Ruch wyborczy był niezwykle ożywiony, zwłaszcza w nowych dzielnicach. Szczególnie zacięta walka toczyła się w Nowej Wsi Narodowej.

Rezultat wyborów jest następujący:

W kole III oddział I (wielki handel i przemysł) na 105 uprawnionych, głosowało 79 wyborców.

Wybrani zostali:

Gustaw Gerson Bazes	77	głosów
Henryk Szatkowski	72	„
Maurycy Dattner	68	„
Bernard Wachtel	67	„
dr Rafał Landau	64	„

Poza tem otrzymali p. Zygmunt Mendelsburg 19 głosów, oraz p. Ksawery Mikucki 16 głosów.

Z gmin podmiejskich wybrani zostali radcami

Dr Karol Krzetuski (Nowa Wieś)	125	głosów
Andrzej Guzikowski (Krowodrza I)	59	„
Adam Zbroja (Krowodrza II)	106	„

Szczegóły głosowania przedstawiają się następująco:

Z okręgu Krowodrza I na 113 uprawnionych głosowało 81 wyborców, z czego otrzymali: P. Andrzej Guzikowski 59 głosów, p. Stanisław Stączek 21 głosów, p. Adam Zbroja 1 głos.

Wybrany p. Guzikowski.

Z okręgu Krowodrza II na 168 uprawnionych głosowało 144 wyborców, z czego otrzymali: Adam Zbroja 106 głosów, Jan Chwastek 37 głosów, Andrzej Guzikowski 1 głos. Wybrany został Adam Zbroja

Z okręgu Nowa Wieś Narodowa: na 217 uprawnionych głosowało 206 wyborców, — z czego otrzymali: dr Karol Krzetuski 125 głosów, Tomasz Bujas 78 głosów; dwa głosy unieważniono, jednę kartkę oddano pustą. Wybrany został dr Karol Krzetuski.

Po ogłoszeniu wyniku wyborów z okręgu Nowa Wieś Narodowa, urządzili zgromadzeni w magistracie wyborcy ponownie wybranemu radcy drowi Krzetuskiemu burzliwą owacyę.

Wybory z Koła rękodzielników.

Dzisiaj odbędą się wybory z Koła rękodzielników. Wybranych ma być dwóch radców, w miejsce ustępujących pp. Bialika i Kosobuckiego. Głosowanie odbywać się będzie w sali obrad Rady miasta (gmach magistratu, II piętro schody główne.

Wybory z kuryi małego handlu (Koło III C) odbędą się we czwartek 30 b. m. Stronnictwo niezawisłych żydów desygnowało trzech kandydatów z tej kuryi, mianowicie dra Ignacego Landaua, posła na Sejm, dra Wilhelma Krongolda, oraz p. Mojżesza Schmelkesa; wszyscy trzej kandydaci zasiadali dotychczas w Radzie miejskiej.

Zgromadzenie niezawisłych żydów. Na środę dn. 29 marca b. r. o godz. 8 wieczór zwołuje Stow. niezawisłych żydów do sali tanich domów przy ul. Bocheńskiej l. 7 publiczne zgromadzenie, celem omówienia wyborów do Rady miejskiej z kuryi małego handlu, na które zaprasza członków Stowarzyszenia, jak niemniej wyborców małego handlu, prosząc o jak najliczniejszy udział.

Kronika.

Kraków, środa 29 marca.

Kalendarzyk kościelny: Wiktoryna i Eustazego op.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 25; zachód o godz. 6 m. 04; długość dnia godzin 12 min. 39.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pochmurnie, mierne wiatry, temperatura wyższa, opady, pogoda niestała

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Wielki Fryderyk“.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza (ul. Szewska l. 16) o godz. 7 wieczorem: dr W. Dawid „Z psychologii współczesnej“.

Powszechne wykłady uniwersyteckie w auli I. szkoły realnej o godz. 5 wieczorem: Piotr Franciszek Sękowski „Temperament—usposobienie—charakter“.

Odczyty. Prof. dra J. Morozewicza „W ognisku Wezuwiusza“ na rzecz Tow. Bursy akademickiej w sali Coll. Minus o godz. 5 po południu; dra Fryderyka Zolla „O prawie własności artystycznej i literackiej“ w Klubie prawników i Kole artystyczno-literackiem o godz. 7 wieczorem.

Zebranie członków Stow. artystów polskich „Salon“ w sali Tow. przyjaciół sztuk pięknych o godz. 6 wieczorem.

Wystawa w Tow. sztuk pięknych otwarta od godz. 11 do 4 po południu.

Teatr miejski we Lwowie: „Koniec Mesyasza“.

Pogrzeb dra Maryana Sokołowskiego odbył się wczoraj po południu z domu żałoby przy ul. Garncarskiej. Po odprawieniu ostatnich modłów przy zwłokach, zniesiono trumnę przed bramę, gdzie przemówił najpierw imieniem Akademii umiejętności dr Stanisław Tomkowicz, podnosząc nieocenione zasługi ś. p. zmarłego w dziedzinie histo-

ryl sztuki. Całe społeczeństwo — mówił dr Tomkowicz — odczuwa dziś z serdecznym bólem tę niepowetowaną stratę, jaka powstała w szeregu najdzielniejszych naszych pracowników, a ból i żal jest tem większy, że luka ta jest niezastąpioną.

Imieniem uniwersytetu Jagiellońskiego przemówił prof. dr Morawski, wskazując na niezwykłe zalety charakteru ś. p. prof. Sokołowskiego. „W każdem jego wystąpieniu na polu naukowem przejawiało się nie tylko tradycyjne poszanowanie przeszłości, lecz także młodzieńczy wprost zapał, wrodzone poczucie piękna i gorąca miłość ojczyzny. I dlatego też imię zmarłego pozostanie dla nas na zawsze drogie i niezapomniane, a naród cały potrafi ocenić dostatecznie jego wytrwałą pracę dla dobra całej Polski“.

Następnie odśpiewał chór akademicki „Beati mortui“, poczem ruszył kondukt pogrzebowy na cmentarz rakowicki. Za trumną postępowała najbliższa rodzina zmarłego, za nią szedł namiestnik dr Bobrzyński w towarzystwie delegata Fedorowicza, prezydent dr Leo, prawie wszyscy profesorowie uniwersytetu Jagiellońskiego z rektorem Witkowskim na czele, członkowie Akademii umiejętności z prof. Stanisławem hr. Tarnowskim na czele, Rada miejska „in corpore“ z wiceprezydentem dr Szarskim, prezydent dr Hausner, dyrektor dr Flattau, Andrzejowa hr. Potocka, wreszcie olbrzymi tłum publiczności.

Na trumnie złożono wiele wieńców; między innemi były wieńce z napisami na szarfach: „Muzeum XX. Czartoryskich swemu dyrektorowi“, „Muzeum Narodowe Maryanowi Sokołowskiemu“, „Grono konserwatorów Galicyi zachodniej zasłużonemu niegdyś przewodnikowi“, „Ukochanemu profesorowi uczniowie“, „Klub słowiański swemu twórcy“, dalej wieńce od senatu akademickiego uniwersytetu Jagiellońskiego, od profesorów uniwersytetu lwowskiego, od Tow. opieki nad polskiemi zabytkami sztuki i kultury w Krakowie. Również nadeszło wiele listów i telegramów z kondolencyami z kraju i z zagranicy.

Nad grobem na cmentarzu odśpiewał chór akademicki pieśni żałobne, poczem zabrał głos reprezentant uniwersytetu lwowskiego prof. dr Dembiński, podnosząc pracę, talent, wiedzę wszechstronną i sumienność ś. p. Sokołowskiego. Zmarły — mówił prof. Dembiński — pozostanie zawsze dla nas wzorem, jak umiłować należy naukę i zawód, jak pomimo sędziwych lat być młodym do ostatniego tchu, pełnym zapału i pracy.

Imieniem uczniów uniwersytetu Jagiellońskiego, uczęszczających na wykłady nieboszczyka, przemówił wkońcu słuchacz filozofii p. Turczyński.

Po odprawieniu modłów spuszczono trumnę do rodzinnego grobowca. Pogrzeb skończył się o g. 5 po południu.

Pierwszy wykład „litewski“ w Jagiellońskim uniwersytecie. Ku uczczeniu rocznicy Grunwaldu złożyli ks. Lubomirscy krakowskiej Akademii umiejętności znaczny fundusz na utworzenie przy wydziale filozoficznym uniwersytetu Jagiellońskiego specyalnych wykładów z zakresu litewszczyzny. Mają te wykłady tyczyć się języka, literatury, historyi i prawa Litwy. Akademia z wdzięcznością przyjęła nową, tak doniosłą fundacyę, która musi się stać zawiązkiem utworzenia z czasem katedr litewskich przy naszej Alma mater. Już w rozpoczynającym się półroczu ogłoszony został wykład trzygodzinny z tego zakresu profesora wydziału prawa dra Stanisława Kutrzeby p. t. „Litwa wobec unii z Polską 1385—1569“. Pierwszy wykład odbędzie się przy udziale profesorów w czwartek 30 b. m. o godz. 5 po południu w auli uniwersytetu.

Stypendya rękodzielnicze. Wydział krajowy ogłasza konkurs na stypendya oraz pożyczki z fundacyi imienia „Feliksy Maryi dwojga im. z hr. Golejewskich Czarkowskiej“ dla rękodzielników, względnie uczniów rękodzielniczych i uczniów szkół przemysłowych z działu: a) ślusarstwa łącznie z elektrotechniką; b) blacharstwa łącznie z instalatorstwem; c) stolarstwa; d) galwanotechniki; e) nożownictwa.

Stypendya po 800 i 600 koron przeznaczone są dla rękodzielników i przemysłowców, którzy, zawodowo już uzdolnieni, pragną dalej odbywać studya zawodowe i praktykę w zagranicznych szkołach, albo w zakładach rękodzielniczych lub przemysłowych, a to w celu uzupełnienia i rozszerzenia natych wiadomości fachowych i praktycznego wydoskonalenia się.

Stypendya po 600 koron przeznaczone są dla kandydatów (uczniów rękodzielniczych i uczniów przemysłowych), którzy, celem uzyskania fachowego uzdolnienia, kształcą się w naukowych zakładach zawodowych i pracowniach rękodzielniczych, lub innych zakładach przemysłowych w kraju.

Pożyczki w wysokości 2000 i 3000 koron przeznaczone są dla przemysłowców i rękodzielników, oddających się następującym gałęziom rękodzieła i przemysłu: a) ślusarstwu łącznie z elektrotechniką b) blacharstwu łącznie z instalatorstwem; c) stolarstwu; d) nożownictwu; e) kołodziejstwu; f) rymarstwu, a którzy posiadają wymagane ustawą przemysłową świadectwa uzdolnienia fachowego do samoistnego wykonywania przemysłu i pragną otworzyć samoistną pracownię, a nie mają ku temu środków pieniężnych. Podania (bez stempla) należy wnieść do Wydziału krajowego najdalej do dnia 23 kwietnia 1911 r. Bliższych informacyj udziela Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie.

Walne zgromadzenie „Sokoła“ krakowskiego odbędzie się w dniu 30 kwietnia 1911 o godz. 4 po południu. W razie braku kompletu odbędzie się zgromadzenie w następną niedzielę, dn. 7 maja 1911 o tej samej godzinie.

Z Tow. technicznego. W sobotę dn. 1 kwietnia odbędzie się we własnej sali (Straszewskiego 28) zebranie towarzyskie dla członków i ich rodzin.

Odczyt. We środę 29 marca o godz. $7^1/_2$ wieczorem w sali Stowarzyszenia „Promień“, Senacka l. 6, odbędzie się odczyt p. Z. Lubodzieckiego p. t. „Stosunki społeczno-ekonomiczne na Śląsku Cieszyńskim“. Cena biletów dla gości 20 hal., dla członków 10 hal.

Operetka dziecięca. Szczęśliwą myśl miała „Czytelnia dla kobiet im. Słowackiego“, wystawiając operetkę jednoaktową p. t. „Trutnie“, której libretto zręcznie napisała p. Irena Pniowerowna, a muzykę skomponowała p. Adela Fiszer, uczennica konserwatoryum krakowskiego. Operetka ta jest bardzo melodyjna; słucha się jej z przyjemnością. Dwa motywy charakterystyczne, jeden z C-dur na 3 takty (walcowy), drugi z F-dur (dwutaktowy), jakie naprzemian przewijają się przez całą operetkę, wywierając na słuchaczy miłe wrażenie.

Tekst libretta nader umoralniający, dostosowany do poziomu umysłowego dziecięcej publiczności. — Dla starszych zaś wielką niespodzianką i wprost fenomenalnym zjawiskiem było wykonanie roli „boginki“ przez pannę Lusię Chorabikównę. Wyróżniła się jednocześnie w roli Zochny, panny ze dworu, 11-letnia Jania Muzykówna.

Z „Sokoła“ podgórskiego. W ubiegłą niedzielę odegrało Koło dramatyczne w wypełnionej sali „Sokoła“ trzy sztuki jednoaktowe: „Moja córeczka“ Labicha, „Tajemnica“ Dobrzańskiego i „Farbiarze“ Walewskiego. Wielką zasługą jest niezmordowanego reżysera druha Kleina zorganizowanie trupy amatorskiej i doprowadzenie jej do znakomitego zespołu. Wszystkie bez wyjątku role odegrane były z humorem, w dobrem tempie, a świadczyły o tem bezustanne owacye ze strony rozbawionej publiczności. W „Tajemnicy“ główne role spoczęły w rękach pp. Kleinowej i Moskalowej, które stworzyły kreacye bez zarzutu. Pp. Moskal i Jan Szuro wybili się swą zajmującą grą na pierwszy plan. — W dwóch innych po raz drugi odegranych sztukach w miejsce p. Wójcika grał doskonale p. Klein, rolę zaś służącej objęła p. Kulikówna.

Dnia 5 kwietnia odbędzie się w wielkiej sali „Sokoła“ wieczornica ku uczczeniu prezesa Wincentego Wodzinowskiego. Przygrywać będzie muzyka sokola pod batutą p. Grünberga, który wrócił ze studyów muzycznych z Lipska.

Po procesie Trudnowskiego. W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania z zakończenia procesu przeciw Trudnowskiemu i Sadowskiemu o zamordowanie Rybaka, dodajemy, że po ogłoszenie wyroku, uwalniającego obydwóch oskarżonych od winy i kary, urządziła bardzo licznie zebrana publiczność serdeczną owacyę oskarżonym i obrońcy dr Markowi. Jeszcze podczas odczytywania werdyktu ławy przysięgłych rozległy się na sali żywe oklaski. Po ogłoszeniu wyroku przez przewodniczącego trybunału Jasiewicza cała sala zabrzmiała przeciągłymi oklaskami, z galeryi poczęto rzucać w stronę obwinionych wiązanki kwiatów. Drowi Markowi również urządzono gorącą owacyę, przyczem składano mu liczne gratulacye. Oklaski i brawa nie ustawały przez kilka minut, mimo energicznego wezwania przewodniczącego do spokoju i groźby opróżnienia galeryi. Dopiero po wyściu oskarżonych rozentuzyazmowana publiczność powoli się rozeszła.

Trudnowski nie został zaraz wypuszczony na wolność, gdyż prok. dr Wayda wniósł przeciw wyrokowi co do niego zażalenie nieważności. Dlatego też odprowadzono go do więzienia, gdzie pozostanie jeszcze pewien czas aż do rozstrzygnięcia zażalenia. W sferach prawniczych sądzą, że zażalenie to zostanie jednak w najbliższych dniach cofnięte.

Natomiast drugi obwiniony, Sadowski, opuścił zaraz więzienie. Pod murami gmachu sądowego wyczekiwała jeszcze długi czas po ogłoszeniu wyroku publiczność na pojawienie się Sadowskiego, pragnąc mu zgotować ponowną owacyę.

Z kroniki pogotowia. Wczoraj po południu najechał na 49-letniego gospodarza z Pisar, Jakóba Klicha, przy placu Groble jakiś nieprzytomny woźnica w tak fatalny sposób, że uderzył go dyszlem w plecy i ciężko potłukł.

— Przy ul. Dietlowskiej przejechał wóz niejakiego Stumera 60-letnią staruszkę, Katarzynę Puchalnię, raniąc ją dotkliwie.

— Praktykant u elektrotechnika, 19-letni Franciszek Wendel spadł z drabiny i potłukł się dotkliwie. We wszystkich wypadkach interweniowało pogotowie ratunkowe, poczem oddano rannych opiece domowej.

Mnich Heliodor. Z Carycyna donoszą: W cerkwi monasterskiej zwrócił się mnich Heliodor do wielotysięcznego tłumu z prośbą, aby przybył do klasztoru, zaopatrzony w żywność i pozostał z nim razem w klasztorze. Bramy klasztorne będą zamknięte, policya, ani osoby podejrzane nie będą wpuszczane, oświadczył Heliodor, zaznaczając, że jego mogą władze zabrać, ale tylko z przed ołtarza w cerkwi. Zwolennicy Heliodora, sfanatyzowani, oświadczyli, że go będą bronić na wszelki sposób.

Synod polecił biskupowi saratowskiemu, aby Heliodora poddał badaniu lekarskiemu co do jego stanu umysłowego.

Mianowania. Ministerstwo handlu zamianowało koncepistów pocztowych Karola Ostachowicza, Abrahama Eliasza Habera i Mieczysława Łasińskiego komisarzami pocztowymi dla okręgu galic. dyrekcyi poczt i tel. we Lwowie.

Namiestnik zamianował praktykantów konceptowych namiestnictwa Feliksa Sośnickiego, dra Józefa Bilińskiego, dra Zdzisława Dzikowskiego i Mikołaja hr. Czapskiego koncepistami namiestnictwa.

Zmarli:

Kazimiera z Kosibów Szufowa, żona obywatela m. Krakowa, przeżywszy lat 41, po ciężkiej chorobie zmarła dn. 27 marca 1911. Pogrzeb odbędzie się we czwartek.

Telegramy

z dnia 29 marca.

Podróż cesarza Wilhelma.

Wenecya. Niemiecka para cesarska wraz z córką wyjechała na Korfu.

Pola. Na rozkaz arcyksięcia Franciszka Ferdynanda jako admirała wyruszyła flotyla torpedowców i eskadra okrętów wojennych, razem 47 okrętów, na powitanie jachtu „Hohenzollern“, na którym jechał w drodze do Korfu cesarz Wilhelm. Jacht „Hohenzollern“ przejechał między oboma kolumnami, utworzonemi przez eskadrę i wymienił z eskadrą serdeczne powitanie. Eskadra oddała 21 strzałów moździerzowych. Cesarz Wilhelm sygnalizował ze swego jachtu: Dziękuję eskadrze za powitanie! a następnie: Życzę eskadrze doskonale udałego manewru. — Arcyksiążę Franciszek Ferdynand wysłał telegram radiograficzny na jacht „Hohenzollern“, w którym wyraził podziękowanie za uznanie i życzenia szczęśliwej podróży. Eskadra powróciła następnie do Poli.

Flota powietrzna w Rosyi.

Londyn. „Daily Mail“ donosi z Petersburga: Rząd rosyjski postanowił zażądać kredytów 180 milionów rubli na flotę powietrzną.

Zamieszki w Maroku.

Paryż. Z Fezu nadchodzi wiadomość, że sytuacya jest niepokojąca. Konsulowie odbywali naradę i polecili Europejczykom, aby wyjechali. Wiele sklepów zrabowano.

Anglia i Ameryka.

Nowy Jork. Przedłożenie o traktacie rozjemczym z Anglią wywołało w senacie wielkie niezadowolenie. Jest wątpliwem, czy przedłożenie to będzie przyjęte.

Katastrofa kolejowa.

Madryt. Pociąg pospieszny odchodzący stąd do Barcelony, wykoleił się wczoraj. 3 osoby zabite, 7 ciężko rannych.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 28 marca.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Stanisława Adamskiego, ulica Poselska, 22, (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienka w miejscu. Pokoje ze światłem od 2 koron zwyż, korytarze ogrzane i stajnia): Leopold Gebek z Berlina, prof. Józef Cięciel z Limanowej, porucz. Alfons Vricurt ze Lwowa, dr Henryk Hanasiewicz z żoną z Rzeszowa, asp. Franciszek Mączka z Tarnowa, Marya Naumanówna z Dąbrowy (Król. Pol.), Stanisław Żukowski z Częstochowy, Józef Barański z Rakowic (Król. Pol.), Tadeusz Muszyński z Warszawy, Ignacy Romaszewski z Sosnowic, Marcin Dec z Sokołowa, Jan Straus z Konstantynopola, Józef Kleinmann z Petersburga.

HOTEL SASKI: C. Otto z Nünberg, K. Jędrzejowicz z Rudnik, W. Fuchsbaig z Wiednia, F. Rzewuski, K. Gurzyński z gub. kieleckiej, M. Matjewic z Dalmacyi, B. Lechner z Berna, hr. W. Michałowski z Dobrzechowa, M. Dumin z Galicyi, H. Karpfen z Ołomuńca, H. Freund z Wiednia.

Za duszę ś. p.

Lucyana Baranowskiego

jako w pierwszą rocznicę śmierci odbędzie się dnia 30 b. m.

Nabożeństwo żałobne

w kościele OO. Kapucynów, o godzinie 10 rano.

✝

Olga z Wernerów Horoszkiewiczowa

żona b. dyrektora kolei państw.

urodzona w r. 1846, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, dnia 27 marca 1911 r.

Wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku z domu żałoby przy ul. Siemiradzkiego L. 12 odbędzie się we środę dnia 29 b. m. o g. 4 popołudniu.

Nabożeństwo żałobne

odprawione zostanie we czwartek dnia 30 bm. o godz. 10 rano w kościele OO. Zmartwychwstańców.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: **Michał Konopiński.**

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 28 marca. — Losy: a) procent.: Austryackie zakładu kred. z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 295·—. Austr. zakł. kr. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 285·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 291·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 251·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 134·75. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 34·50. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 531·—. Clary 40 złr. m. k. 163·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 100·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 84·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. —·—. Palffy 40 złr. 258·—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 70·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 43·50. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 70·—. Salma 40 złr. m. 258·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 255·50. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 255·75. Tureckie oblig. prem. kolei pro. —·—. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 525·—.

Berlin, 28 marca. — Austryackie banknoty 85·10. Spirytus —·—.

Paryż, 28 marca. Renta 3-pro. 96·40. Mąka 35·—.

Frankfurt, 28 marca. Austr. kred. 212·40. Koleje państwowe 159·40. Disconto 162·90. Laura —·—.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 28 marca. Zamknięcie giełdy. (Wal. kor.) Akcye: Austr. Zakł. kred. 673 75, węg. Zakł. kred. 844 —, Anglobanku 331 50, Unionbanku 633 50, Länderbanku 535 25, Bankverein 557 25, Bodencredit 13 35, Galic. Banku hipotecznego 703 50, Kolei państwowych 754 75, kolei południowej 112 25, kolei północnej 51 25, kolei Czerniowieckiej — —, Alpiny 841 —, Rima Muranyi 686 75, Praskiego Tow. żelaznego 27 18, Fabryki broni 734 —, Akcye tureckie tyt. 339 —, Gal. akc. Tow. kop. n. 808 —, Obl. węg. indemniz. 92 50, Renta majowa 92 95, Austr. renta koron. 92 95, Węgier. renta koron. 91 55, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 92 45, 4% Listy Banku hip. 93 75, $4^1/_4$% Listy Banku hip. 99 35, 5% Listy Banku hip. 110 50, 4% Listy Banku kraj. 94 90, $4^1/_2$% Listy Banku kraj. 100 —, 4% Gal. Obl. propin. 98 45, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 75, 4% Pożyczki m. Lwowa 92 75, Losy tureckie 256 25, Marki 117 47, Ruble 253 —, Rosyj. pożyczka 103 60, Akcye praskiego banku kredyt. — —, 4% pożyczka m. Krakowa 92 60, Galicyjski bank kredytowy ziemski $4^1/_2$% 621 —.

Usposobienie: lekko osłabione.

Berlin, 28 marca. (Zamknięcie giełdy). Austr. kredyty 212·37; Austr. kolej państw. 159·25; Disconto 19.·—; Tow. handlowe 174·37; Warszawsko-wiedeńskie 212·50; Losy tureckie 179·50; włoskie —·—; Noty austr. 85·10; Wiedeń krótki 850·05; Noty rosyjskie 216·15; Nowy Jork 419·75; $4^1/_2$ polsk. listy zastawne —·—; Ameryk. noty 420·75; 3% pruskie konsole 84·50; Lombardy 19·37; Reichsbank 141·80; Packetfahrt 142·50; Warszawa krótkie —·—.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski